

*Warszawska Gazeta, nr 19/569, 11-17.05.2018 r.*

W marcu tego roku minęły dwa lata, kiedy świat obiegło nagranie, na którym izraelski żołnierz ze stoickim spokojem strzałem w głowę dobija leżącego i niestwarzającego dla nikogo żadnego zagrożenia rannego Palestyńczyka. Przypadkowy świadek tego mordu dokonanego z pełną premedytacją zamieścił nagranie w internecie. Nie dało się tego aktu bestialstwa zamieścić pod dywan i w styczniu tego roku zbrodniarz sierżant Elor Azaria stanął przed sądem, który wymierzył mu karę 18 miesięcy więzienia. Mimo skandalicznie niskiego wyroku izraelskie społeczeństwo wyraziło wielkie oburzenie i poparcie dla zbrodniarza, zaś izraelski rząd postanowił napisać specjalną ustawę, która podobnym zwyrodnialcom w mundurach zapewni bezkarność. Izraelski wiceminister obrony Eli Ben-Dahan stwierdził, że tak jak żołnierze chronią Izrael, tak Izrael będzie chronił żołnierzy. Jedni powiedzą, że Żydzi niczego nie nauczyli się po tragicznych doświadczeniach ostatniej wojny. My powiemy, że nauczyli się bardzo dużo. Przeraża jednak nauczyciel, na którym się wzorują. To Hitler do najeżdżających Polskę niemieckich żołnierzy mówił: - Bądźcie bez litości! Bądźcie brutalni! Prawo jest po stronie najsilniejszego.